



POLITYCZNOŚĆ PERFORMANSU  
PERFORMATYWNOŚĆ POLITYKI

# DANCE FLOOR

**MIKRO MAGAZYN  
SZTUK PERFORMATYWNYCH.**

## **EKOLOGIA**

Magdalena Siemaszko  
Más Arte Más Acción  
Bartosz Mroczkowski  
Extinction Rebellion  
Barbara Swadzyniak  
Aleksandra Osowicz  
Agnieszka Sikorska  
Aleksandra Borys  
Britto Arts Trust  
Zuza Berendt  
Magda Jędra  
WILCZYCE

# SŁOWEM WSTĘPU

Ekologia rozpala umysły i serca nie tylko osób zajmujących się aktywizmem czy nauką, ale również sztuką. Artystki\_ści inspirując się przyrodą próbują przetłumaczyć jej strategie przetrwania na sztuki performatywne. W jesiennym numerze DANCEFLOOR o swoich praktykach artystycznych w kontekście ekologii piszą:

**ŁUKASZ WÓJCICKI**

Natura nie potrzebuje sztuki

**str.2**

**MAGDALENA SIEMASZKO**

Zapiski z zamieszkiwania puszczańskiej łąki

**str.3**

**BARTOSZ MROCZKOWSKI**

Jestem środowiskiem

**str.4**

**MÁS ARTE MÁS ACCIÓN**

Krytyczne myślenie poprzez sztukę

**str.5**

**ALEKSANDRA OSOWICZ**

Taniec jest jedną z najbardziej ekologicznych form sztuki

**str.6**

**BARBARA SWADZYNIAK**

Notatka z działań Extinction Rebellion

**str.7**

**AGNIESZKA SIKORSKA**

Ciało w naturze. Natura w ciele

**str.8**

**ALEKS BORYS**

Jaka jest choreografia przyszłości

**str.9**

**BRITO ARTS TRUST**

Alternatywna platforma edukacyjna

**str.10**

**ZUZANNA BERENDT**

Myśl, która łączy

**MAGDA JĘDRA**

O moim rozumieniu ekologii i twórczych implikacjach

**str.11**

**WILCZYCE**

Nora 219A

**str.12**

# NATURA NIE POTRZEBUJE SZTUKI\*

ŁUKASZ WÓJCICKI

**Takie zdanie wypowiedziałem podczas majowej konferencji Nature of Us w trakcie rundy podsumowującej kilkudniową sesję naukowo-artystyczną na wyspie Sobieszewskiej. Nadal tak uważam.**

Pojechałem na konferencję w poszukiwaniu odpowiedzi a znalazłem jeszcze więcej pytań. I przyszła do mnie myśl, że to sztuka potrzebuje natury, żeby legitymizować swoje nieudolne wysiłki w stronę szeroko pojętej ochrony przyrody. Bo czy nie o ochronę przyrody tu chodzi? Uwrażliwianie na ekologię i poruszenie emocji poprzez sztukę ma za zadanie lepszą ochronę Planety, w tym lub kolejnym pokoleniu. Ale czy to nie ślepa uliczka? Koniec końców artysta\_ka gra na sobie, bo to on\_a jest na scenie i jej\_go nazwisko widnieje na afiszu i przyciąga publiczność. A ludzie przede wszystkim przychodzą oglądać sztukę i ją estetycznie doświadczać. Instalacja czy performance o umierających lasach i rzekach w pierwszej kolejności jest instalacją lub performansem. Najpierw jest aktem artystycznym, dopiero potem przekazem. To, że obejrzę malarstwo sakralne nie oznacza, że stanę się religijny. Parafrazując Kantora, aby przekaz w sztuce zaistniał potrzebne jest odpowiednie otoczenie, nastrój, stan umysłu.

\*Tekst powstał na bloga Nature Of Us

Nasuwa się twierdzenie, że oto przyroda po raz kolejny jest na usługach człowieka, tym razem jako treść jego sztuki. A zatem, gdyby nie natura, nie byłoby sztuki w nurcie ekologicznym. Znowu przyroda nie istnieje sama dla siebie, tylko po to aby zaspokoić ludzkie potrzeby, tym razem artystyczne. I jak myślę o idealnym performansie wychodzącym z perspektywy przyrodniczej to wyobrażam sobie, że siedzę na skalistej grani obserwując jak rośnie las, kwitnie łąka i płynie rzeka. Oto doskonały performance post-antropocentryczny, który nie przesuwając człowieka na margines ekosystemu dając mu drugoplanową rolę, ale ustawia go w przyrodniczym uniwersum na równi z innymi istotami pozaludzkimi.

Może jest tak, jak pisał Quentin Crisp, że zamiast szukać światła tam, gdzie go nie ma, łatwiej przyzwyczaić się do półmroku. I nie oznacza to zwolnienia z misji ratowania Ziemi, tylko szukania potencjału twórczego w wymieraniu, które już się dzieje. A dopóki horyzont wymierania jest daleko (czytaj: dopóki jest nadzieja, którą Rebecca Solnit skądinąd szuka w mroku), dopóty takie wydarzenia jak Nature of Us są, jak śpiewał Leonard Cohen, szczeliną przez którą dostaje się światło.

performer  
tancerz  
choreograf  
badacz  
działacz  
redaktor:  
DANCEFLOOR



Zapiski z zamieszkiwania  
puszczańskiej łąki //  
Tuning Scores i Poetic Space  
jako praktyka ekologiczna

naukowczyni | ekolożka | tancerka

# MAGDALENA SIEMIA SZKO

***"As we listen to the richness and subtlety of our lived experience, we are able to encounter and compose with other ways of seeing and dancing. (...) we discover that the material and immaterial resources that surround us, compose us as we compose them in return." Anouk Llaurens***

Skraj lasu. Intensywność kształtów, kolorów, współbrzmień i kontrastów jest tak duża, że czasami jedynym ratunkiem jest bezruch. Miliony bodźców otaczają, ocierają, dotykają i wślizgują się przez wszystkie moje przetchlinki. Blask promieni i ich wielokrotne odbicia w tafli przymarzniętych rozlewisk pogłębiają oniemiające doświadczenie nieskończonej złożoności. Wibracja w małym tańcu i drżące za uchem liście, odcienie zieleni, żółci, brudu, rozpaczliwy krzyk orlika, ostre krawędzie koron na tle chabrowego nieba, szelest gałązek kruszonych pod naporem miękkich łap.

Codienne spacerowanie bada ekologię: kroku, nacisku, rozwodnienia, rozpulchnionej gleby i gibkości turzyc, uszczypnięć wieczornego chłodu i ciepła ciała. Czy wystarczą ślady zapachu, które mokry nos na żdźble wyczuwa bez zawahania, obskubana gałązka i delikatnie zgryziona kora? Czy chcę wiedzieć, określić, opisać, przytępać?

Przestrzeń między łąką a lasem uczy pokory, daje czas i narzędzia do wytwarzania w sobie poczucia bezpieczeństwa. Czy mogę zanurzyć się w innym ciele bez swojego ciała? W przeciwieństwie do jego źródłostwu ekoton pozwala się nie napinać, ale zanurzać w gęstwinę powoli. Zatrzymać co krok i pytać, czy chcę iść dalej. W spokoju obserwować to, co zaczyna we mnie wchodzić. Czy chcę współistnieć? Negocjować?

Dostrajanie wymaga bardzo dużo czasu. Zamieszkiwanie jeszcze więcej. Uczę się, że to z bezczasu i odpoczynku rodzi się impuls i ciekawość.

Tak z ekolożki-naukowczyni chodzącej po lesie rytmicznie, wzdłuż transektów, zliczającej zagęszczenie osobników *Dicranum* na pniach wiekowych grabów, przespacero-  
wałam  
niepostrzeżenie do ekolożki-choreografki, która tańczy z łąką codzienny taniec wiatru, norniczych jadłospisów, partneruje z suchymi grudkami murszu i chlupotem uciekającej wody w rowie; na ośłodę komponując odcienie czerwieni powalonych olch i opalonej skóry, odbijające się w kałużach. Szukam rytmu współbycia i odpoczynku.

# BARTOSZ tańczący filozof MROCZKOWSKI *JESTEM ŚRODOWISKIEM*

**Ekologia, pomimo jej dzisiejszej wieloznaczności,**

**ma dla mnie jedno, ale niesamowicie pojemne,**

**znaczenie.** W domyśle mieści w sobie całe

środowisko, wielość przenikających się, otwartych  
cielesnych i pojęciowych całości. Lubię, kiedy Donna  
Haraway, feministyczna biologka, pisze w takim ujęciu

o sympojezie. W dużym skrócie, chodzi

o zależności, relacje, procesy umożliwiające  
trwanie organizmów.

**Jesteśmy rodzajem obiektów**

**charakteryzujących się pewnym stopniem**

**złożoności.** Płynami przyjmującymi postać

krwi, limfy; wydzielinami takimi jak mocz,  
sperma, ślina i wszelkie śluzy; organami, które  
wprawiają to wszystko w ruch. Jednak ogół

tych procesów, konstytuujących się  
w różne mniej lub bardziej namacalne  
przejawy cielesności i pojęciowości, nie

wydarza się w zamkniętym, szczelnym  
obiegu. Wszystkie te przekształcenia  
zapośredniczają nas z tym, co wokół nas.

**4. Zdarzało się kilkakrotnie w moim  
zapośredniczonym życiu środowiska  
w środowisku, że ktoś zapytał mnie:**

**“To czym ty się zajmujesz w tej fizjo-  
logii, to znaczy filozofii?”.** Pamiętam, że

wtedy mnie to bardzo bawiło, ale dzisiaj  
uważam, że to (prze)języczenie (nie-  
rozerwalność ruchu lepkiego języka

i słów) ma wielki potencjał. Filozofia  
i fizjologia składają się na taniec,  
materializację myślenia (w) ruchu.

Pokrótkie tak stałem się tańczącym  
filozofem.

**3.**

**Fale świetlne docierające ze Słońca  
współuczestniczą w procesach  
metabolicznych, zapoczątkowa-  
nych na powierzchni skóry.** Woda

przemierzające ziemiste głębiny jest  
tępczywnie pochłania przez  
zwilżające się nią usta. Poprzez pory  
wspomnianej skóry te same płyny  
skraplają się i parują, łącząc mnie  
z innymi organizmami, równie

zależnymi ode mnie jak ja od nich.  
Środowisko, a raczej środowiska  
to właśnie takie sympojetyczne,  
a więc otwarte, wzajemnie się

przekształcające całości. Nie da się ich  
oddzielić od siebie. Środowiska stają  
się splotami powiązanych relacji,  
wyłaniających się w postaci zależnych  
pojęcio-cielesności. Ekologia to dla  
mnie nic innego jak dziedzina wiedzy,  
która zajmuje się tymi zależnościami,  
dostrzegając je jako wyłaniające się

materialne znaczenia. Moim  
osobistym, intymnym sposobem na  
tego rodzaju eksplorację jest myślenie  
(w) ruchu.



# más arte más acción

Más Arte Más Acción (MAMA) to fundacja non profit, zajmująca się krytycznym myśleniem poprzez sztukę.

Siedziba fundacji znajduje się na kolumbijskim wybrzeżu Pacyfiku - Chocó i jest źródłem inspiracji dla osób zajmujących się sztuką, nauką, aktywizmem czy pisanem, które są zapraszane do badania różnych zjawisk społeczno-środowiskowych i do namysłu nad innymi możliwymi lasami-światami. MAMA buduje sieci współpracy z fundatorami, uniwersytetami, festiwalami, instytucjami artystycznymi i lokalnymi społecznościami w walce o prawa do rdzennych terytoriów.

**MAMA łączy praktyki artystyczne, koncepcje polityczne oraz różnorodność etniczną i genderową, aby wytworzyć, jak to określa, "splot procesów kulturowych i artystycznych". Osoby zajmujące się sztuką i nauką oraz kolektywy badawczo-artystyczne spotykają się w MAMA, by rozmawiać o sprawiedliwości klimatycznej, przemocy rasowej, ekstraktywizmie i o wyzwaniach postępu - tworząc własne lasy-światy. W czasie wystawy Documenta Fifteen w niemieckim Kassel, grupa zainstalowała w różnych częściach miasta drewniane stołki wycięte z pni drzew zaatakowanych przez korniki, tworząc w ten sposób małe przestrzenie do myślenia (lasy), przypominające baze MAMA w Chocó. Praca ta podkreśla potrzebę wspólnej rozmowy na temat sprawiedliwości klimatycznej i różnorodności biologicznej.**

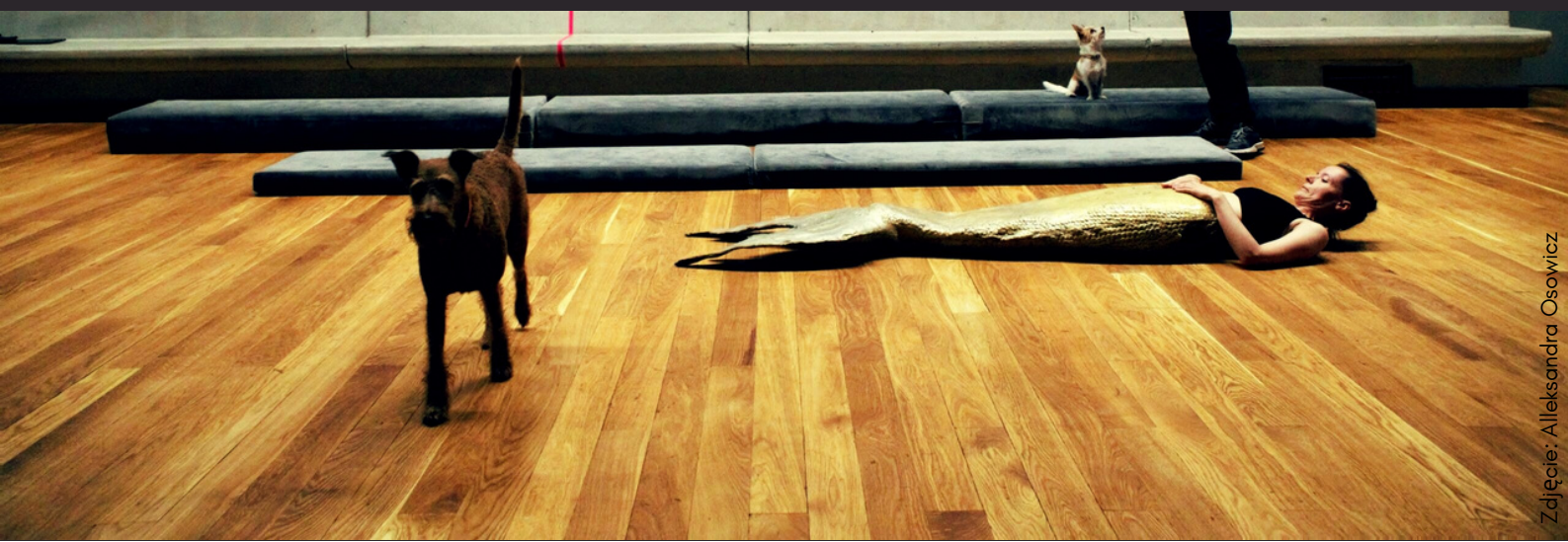


# ALEKSANDRA

tancerka, choreografka

# OSOWICZ

*Taniec jest jedną z najbardziej ekologicznych form sztuki. Materiałem jest ciało wprawione w ruch. Po jego zaistnieniu nie ma fizycznego śladu. Wykonywany nadmiernie energicznie pozostawia za sobą jedynie pot na podłodze (bądź drugim ciele go obserwującym), fragmenty naskórka najczęściej z kolana bądź łokcia i kilka pojedynczych włosów które mogły wypaść podczas obrotów. To co pozostawia jest niematerialne. Zarówno w osobie obserwującej jak i tańczącej może wywołać poruszenie emocjonalne, intelektualne, wzrost bądź spadek energetyczny.*



# Notatka z działań Extinction Rebellion

Barbara Swadzyniak

Obecnie, globalne i lokalne ruchy klimatycznych (i wszystkie mieszkanki tej planety) mają jeden cel: zmianę szkodliwego systemu - czyli jak najszybciej zacząć przeciwdziałać tragicznym skutkom zmian klimatu i kryzysu ekologicznego. Słowem, powstrzymać masowe wymieranie spowodowane działalnością człowieka oraz szkody wywołane przez gospodarkę opartą na wyzysku i eksploatacji.

Aby powyższe cele osiągnąć, trzeba korzystać z różnych strategii. Akty nieposłuszeństwa obywatelskiego w ruchu Extinction Rebellion (XR) są odpowiedzią na lata bierności władz wobec protestów, petycji i lobbowania na rzecz proklimatycznych i sprawiedliwych postulatów.

Ogromną rolę w tych działaniach, oprócz narzędzi artystycznych, odgrywają strategie performatywne.

Najbardziej charakterystyczne dla XR happeningi to taneczno-teatralne pochody Czerwonych Wdów, monumentalne karawany wielkich rzeźb i marionetek spalonych zwierząt czy oblewanie budynków instytucji sztuczną krwią.

Blokowanie głównych ulic i centralnych punktów miast; przyklejanie się do szyb sklepów i ministerstw; pojedyncze akcje dzielnych osób zatrzymujących ruch miejski, uzbrojonych jedynie w wymowny transparent wzywający do działania; żałobne procesje Red Rebels - performerek\_ów w czerwonych strojach symbolizujących przełaną krew żywych istnień; die-in, czyli kładzenie się na ziemi oznaczające wymieranie (czasem w formie krótkotrwałej blokady); performatywne patrzenie na Ministra Klimatu (lornetkami i lupami w siedzibie ministerstwa czy przez banery z obserwującymi oczami); akty subvertising, czyli podmiany plakatów i reklam na łudząco

podobne, lecz o innym przekazie czy antykonsumpcyjne happeningi w centrach handlowych.

Sztuka jest uniwersalnym językiem oporu. Wzmacnia go i nagłaśnia. Pod subwersywnym płaszczykiem happeningu staje w prawnej obronie aktów nieposłuszeństwa. To, co ważne, to emocjonalność tych działań, która mocno wybrzmiewa i jest konieczna w eksperckiej dyskusji o kryzysie klimatycznym długo nieobecnym w świadomości wielu społeczeństw. Bez emocjonalnego języka, trudno oddać skalę dziejącej się katastrofy ekologicznej i przemówić nie tylko do racjonalnego rozumu, ale przede wszystkim do serca.

Łączenie się w aktywistyczne wspólnoty jest aktywnym performowaniem bycia w świecie i w systemie w jakim pragniemy żyć, zgodnie z ideą, że „jesteśmy zmianą, którą pragniemy zobaczyć w świecie”.

**Notatka z Marcusego:** sztuka ma funkcję wyzwalającą i przyczynia się do walki politycznej, pomagając osiągnąć przemianę świadomości.

**Notatka z Lyotarda:** sztuka stanowi alternatywną siłę polityczną, zaś estetyka pełni jego zdaniem zbliżoną krytyczną funkcję.

**Notatka z Brechta:** sztuka nie jest, jak powiadają, lustrem naszej rzeczywistości - jest młotem, który pozwala ją kształtować.



# AGNIESZKA SIKORSKA

tancerka, choreografka, jedna z założycielek Współ-pracowni

Ciało w naturze. Natura w ciele.

Ciało natury. Natura ciała.

Co łączy nas ze światem flory?

Co dzieli?

Te same cząsteczki.

Inne kompozycje.

W moich poszukiwaniach podstawowym elementem staje się dla mnie przyroda. Praca z nią, w niej, względem niej i pod wpływem jej ruchu, struktur, kształtów, faktur. Interesuje mnie znajdowanie subtelnych podobieństw i połączeń pomiędzy światem flory a naszym, pogłębianie relacji i wręcz zrywanie z dualistycznym sposobem myślenia, na rzecz odczuwania wzajemnych zależności.

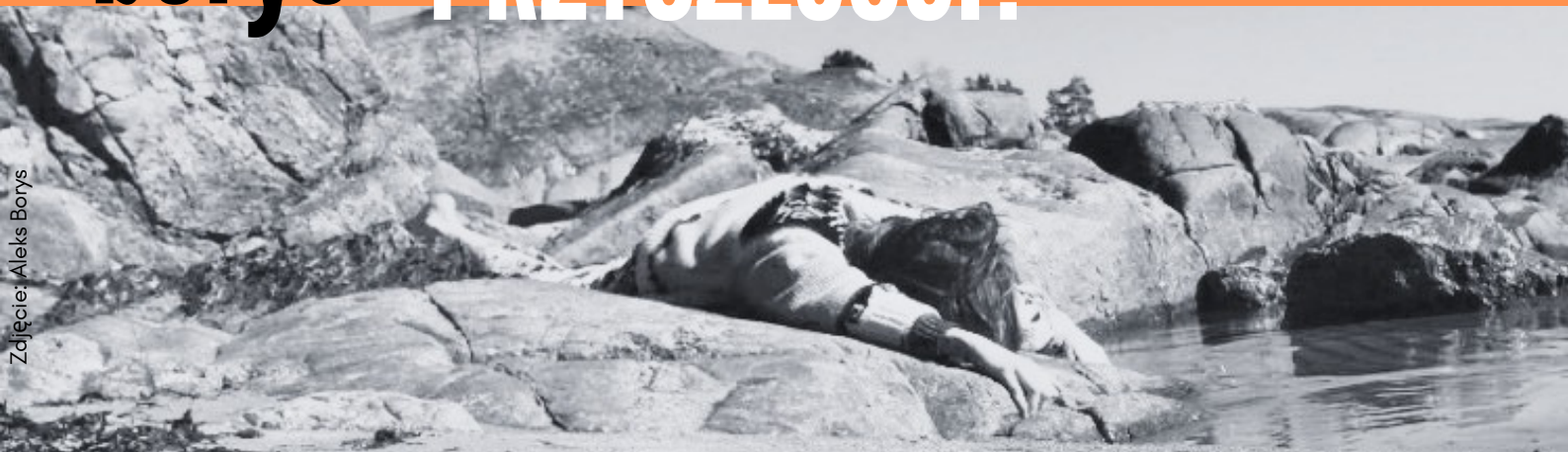
Jedną z prac, którą stworzyłam pod wpływem obcowania z przyrodą był projekt „Kambium”. Jest to praca video stworzona z Patrycją Polkowską, Alicją Devaux i Marcinem Grozdowem. Powstała pod wpływem wnikliwej obserwacji otoczenia oraz z inspiracji książką Urszuli Zajączkowskiej, „Patyki, Badyle”. W niektórych kadrach możemy zobaczyć, że przestrzeń lasu powoduje ruch, a także go dopełnia - staje się moim partnerem. Realizując tę pracę czułam się prowadzona przez otoczenie, czułam, że gramy w grę „leader-follower”, a potencjał twórczy w niej drzemący kreuje i wpływa na moją spontaniczną choreografię. Czułam, że otwieram dyskurs pomiędzy fizjologią lasu, a ludzkimi tkankami.

Moja praca zaczęła się jednak o wiele wcześniej - od powolnych spacerów, nastawionych na obserwację. W miarę zbierania materiałów do własnych „archiwów” fotografii i video, zaczęłam także wytwarzać praktyki, które można wykonać w dzikim lesie, w pobliskim parku, czy w domu patrząc na drzewo wyrastające z betonu lub nawet na domową roślinkę. Uważne obcowanie z naturą jest dla mnie formą medytacji dzięki której stworzyłam nie tylko choreografie, ale stale tworzę nowe formuły zajęć, znajduję odpowiedzi na osobiste pytania. Wierzę, że przekazana w dowolnej formie wrażliwość, może budować głębsze połączenie pomiędzy odbiorcą a światem fauny i flory, co może skutkować rozumieniem naszych współzależności i zwiększoną świadomością, szacunkiem, a tym samym wewnętrzną chęcią dbania zarówno o otoczenie jak i o siebie, .

**aleks  
borys**

# JAKA JEST CHOREOGRAFIA PRZYSZŁOŚCI?

Zdjęcie: Aleks Borys



jeśli przyszłość nie jest teraz, to kiedy? używając terminu przyszłość, mam na myśli czasy obecne. uznaję, że żyjemy w przyszłości i na co dzień tworzymy jej rozwój. w moim życiu stan globalnej ekologii drastycznie się już zmienił, podobnie jak czujność mojego ciała i jego związek ze wszystkim, co istnieje

zajmuję się badaniami nad ruchem ciała ponad-zmysłowego. poprzez codzienną praktykę wsłuchiwania się w zmysłowe możliwości ciała, ucieleśnianie zmysłowej wyobraźni i aktywizowanie fantazji zakodowanych w zyczności mojego ciała, pozwalam globalnemu ruchowi przewodzić. pozwalam, aby czas mojego ciała był powiązany ze wszystkim, co jest, ziemią i niebem. pozwalam relacjom określić jaki jest taniec, którego częścią jest moje ciało i z czym chce się komunikować. ta metodologia pracy na nowo określa, czym jest taniec mojego własnego ciała, jaka jest choreografia, do której przynależy moje ciało, z jakimi ciałami się połączone jest moje ciało. podążam za zmysłową zycznością, która wpływa poza granice skóry i wplątuje się w otoczenie

ciało przyszłości, to ciało którego zmysły są alert. to ciało, które słyszy dogłębnie, widzi na wskroś, potra odczuwać i dotykać na odległość, smakiem podróżuje i zbiera informacje, węchem się komunikuje. to ciało które świadomie aktywuje ponad pięć zmysłów. i to dzięki nim wplątuje się w siatkę bytów współtworzących tę rzeczywistość

ruch, który tworzy moją choreografię, staje się językiem przekazującym informacje dzielone w globalnej zyczności. woda, ziemia, powietrze są częścią mojej istoty i są obecne w moim ciele, a tym samym stan ich wewnątrz i na zewnątrz jest priorytetem i częścią mojej praktyki tanecznej. ciało jest to splecione z wielu relacyjnościami, ciągle zmieniająca się całość. pamięta, że jest częścią ziemi, i rozwija się względem jej ekologii i ewolucji. zna i rozumie swoją rolę w utrzymywaniu harmonii

**choreografka / art and science****członkini Centrum w Ruchu / założycielka Ruchomych Tekstów**



# BRITTO ARTS TRUST

kolektyw założony w 2002 roku, jako część Triangle Network, międzynarodowej sieci artystów i artystek oraz organizacji działających na polu sztuk wizualnych o zasięgu globalnym



kadr z wideo dokumentującego akcję graficiarską BAT na kontenerach na śmieci. Akcja powstała podczas trzymiesięcznego projektu artystycznego ShohorNama w 2018 roku w Dhace w ramach większego projektu "Topography of Mirror Cities". Graffiti na kontenerach na głównym placu Dhaki miały zwrócić uwagę na problem ochrony środowiska i przyrody w mieście.

**Britto** Arts Trust z siedzibą w Dhace działa w różnych częściach Bangladeszu. BAT przygląda się społeczno-politycznym przemianom w kraju, badając zaginione historie, kultury i społeczności. Współpracuje z różnymi zagranicznymi **partnerami**.

**BAT** to międzynarodowe i lokalne forum rozwoju profesjonalnych praktyków i praktyczek sztuki. Jest miejscem, gdzie różne osoby twórcze mogą się spotykać, dyskutować i eksperymentować na własnych warunkach. W odpowiedzi na brak odpowiednich instytucji edukacyjnych w Bangladeszu, BAT funkcjonuje jako alternatywna platforma edukacyjna dla wielu artystów i artystek, działających w obszarze sztuki **eksperymentalnej**.



# ZUZANNA BERENDT

----- MYŚL, KÓRA ŁĄCZY

W ostatnim czasie, kiedy informacje o antropogenicznych zmianach środowiska docierają do coraz większej liczby osób, sztuka często zajmuje się problemami ekologii, relacji międzygatunkowych i sprawiedliwości środowiskowej, a w działalności ruchów ekologicznych można dostrzec wpływ strategii artystycznych. Mają one własne, charakterystyczne estetyki i często korzystają ze sposobów komunikacji pochodzących z pola sztuki. Pytania, które często stawiają sobie artystki zaangażowane w tworzenie praktyk ekologicznych oraz odbiorczynie tych praktyk dotyczą sprawczości sztuki, związku warunków jej produkcji z podejmowaną tematyką i tego, jakim i czym przyszłościom służą. Kierunkiem myślenia o sztuce i ekologii, który szczególnie mnie interesuje jest ten, w ramach którego myśl ekologiczna może kształtować działania artystyczne i zmieniać sposoby działania zaangażowanych w nie osób. Timothy Morton pisze o myśli ekologicznej, że jest ona nie tylko tą, która pozwala badać złożone relacje pomiędzy bytami i środowiskami, ale też tą, która wszystko łączy. Chociaż zadanie łączenia wszystkiego może się wydać jednocześnie abstrakcyjne i obezwładniające, to w polu sztuki da się je realizować jako bardzo konkretne, etyczne zobowiązanie. Jako krytyczki, artystki, kuratorki i badaczki angażując się w myślenie ekologiczne łączymy nie tylko formę i temat, ale też warunki zatrudniania pracowników z pozycją symboliczną instytucji, w której lub dla której pracujemy i estetykę danej pracy z krajobrazem naturokulturowym, którego jest częścią. Ekologiczna praca z relacjami polega na świadomym dawaniu innym widoczności, dzieleniu się zasobami, wspieraniu lokalnych środowisk. Myśl ekologiczna w polu sztuki może więc wpływać na standardy etyki pracy, ale też przełamać antropocentryzm krytyki instytucjonalnej i poszerzać pole percepcji działań artystycznych o to, co nie-ludzkie. Może być nie tylko tym, co służy sztuce, ale co ją współtworzy.

**BADACZKA, KRYTYCZKA, WSPÓŁTWÓRCZYNI "PRACOWNI KURATORSKIEJ"**



TANCERKA / PERFORMERKA / CHOREGRAFKA

**O MOIM ROZUMIENIU EKOLOGII  
I TWÓRCZYCH IMPLIKACJACH:****Magdalena  
Jędra**

W mojej pracy **interesują mnie procesy poznawcze** kategoryzowane jako „plant blindness”, dotyczące kognitywnej ułomności ograniczającej możliwość dostrzegania roślin - aktorów mniej dynamicznych od ludzi. Pozycjonują człowieka w centrum, rośliny są tłem. **Fascynuje mnie ten drugi plan.** Rośliny w swoim dzikim organicznym wzroście i w swojej różnorodności tworzą spójną, botaniczną architekturę. Przerastają wszelką materię, w tym pozostawione przez człowieka śmieci, czyniąc z tego swoiste pergole. **Inspiruje mnie ich powolny, stabilny wzrost,** siła i zdolności adaptacyjne.

Perspektywa ekologiczna w medialnym dyskursie bywa zredukowana do podejmowania konsumenckich wyborów, segregacji śmieci, ekologicznych performansów w rodzaju przywiązujemy lub przytulamy się do drzew. **Uważam, że świat kultury jest nieadekwatnie przeciwstawiany światowi natury,** stawiając człowieka – gatunek „wysyntetyzowany” z całej reszty funkcjonującej biomasy – w opozycji do natury i jednocześnie w jej centrum.

W spektaklu „**Złe ziele**”, który zrealizowałam razem z Anką Herbut, eksplorujemy temat ekologii roślin nazywanych powszechnie chwastami. **„Chwasty” strategicznie wymykają się ludzkiej potrzebie kontroli,** władzy i estetyzacji przestrzeni. Są w opozycji do kulturowego hasła „czyńcie sobie Ziemię poddaną”. Są wszędzie, jednak powszechnie się ich nie dostrzega. Łatwo wrastają między betonowe spękania i konsekwentnie anektują drobiny organicznej materii poniewierającej się między krawężnikami. Na betonowo-szklanych zapleczach tworzą subnaturalne królestwa, **przypominając przy tym o kruchości naszej gatunkowej dominacji.**

Jestem performerką i choreografką. **Jestem częścią nieprzerwanego procesu obiegu materii i energii** w cyklach życia biosfery. Stoję na scenie w świetle reflektorów. Nie jestem w centrum. Ta perspektywa mnie wzbogaca. Świadomość bycia częścią ekosystemów przyrody pozwala mi poczuć się na tym świecie jak w domu, **poczuć się w swoim ciele jak w domu.**





## NORA 219A

**\*Kolektyw Wilczyce** rozpoczął swoją działalność na początku 2021 roku od blokady wycinki Puszczy Karpackiej w wydzielaniu 219A w Nadleśnictwie Stuposiany czyli w sercu Bieszczad. Jest to o tyle wyjątkowe miejsce, że na drzewostan lasu składają się głównie ponad stuletnie Jodły i Buki. To jeden z nielicznych ekosystemów, w którym procesy naturalne odnowiły się dzięki stosunkowo małej presji człowieka. Niestety administracyjne plany Lasów Państwowych (LP) czyli instytucji, która powinna reprezentować obywatelki\_li, zakładają wycinkę pomimo ostrego sprzeciwu obywatelskiego. Nie pomogły interwencje ludzi nauki, petycje, protesty i przeróżne oddolne inicjatywy wokół tematu. Stąd decyzja, żeby wziąć sprawy w swoje ręce i jako Wilczyce zablokować swoimi ciałami tę szkodliwą działalność.

Negocjacje z Lasami Państwowymi były trudne już na poziomie fundamentalnych spraw. LP bardzo silnie tkwią w antropocentrycznym paradygmacie, który pozycjonuje człowieka, a zwłaszcza leśnika, w roli zarządcy, który w zasadzie wedle swojego uznania może decydować o przyrodzie i traktuje ją jako zasoby do nieograniczonego eksploataowania. Jako Wilczyce wychodzimy z filozofii biocentrycznej i uważamy, że zarówno las jak i istoty go zamieszkujące mają prawo do życia bez względu na użyteczność do ludzkich celów.

Działamy intersekcyjnie i niezwykle ważne dla nas jest podkreślanie queerowo-feministycznej tożsamości i sojuszu walk, dlatego wytworzenie wielogłosu wokół Puszczy Karpackiej i innych ekosystemów, jest już dużym sukcesem. Powstanie Wilczyc było również wynikiem rozczarowania środowiskiem ekologicznym, które nie specjalnie rwie się do wywieszania tęczęj flagi gdy społeczność LGBTQ+ jest marginalizowana i dyskryminowana. Dla nas ważne jest uznanie, że każdej opresji należy się sprzeciwić.







Rysunek: Wilczyce

Korzystamy ze strategii wypracowanych na polu sztuki, i mimo że okupacja była performansem medialnym, to przede wszystkim była projektem politycznym i społecznościowym. Nie było odgrywania żadnych ról, tylko realne mieszkanie i funkcjonowanie na terenie obozu. Ale faktem jest, że blisko nam do praktyk artystycznych. Maski wilczyc, jakich używamy, oprócz tego że są medialne to chronią nasze tożsamości i pomagają uniknąć liderstwa, dzięki temu żadna osoba nie staje się twarzą ruchu. Innymi działaniami było np. odgrywanie jakiegoś performansu, który blokował fizycznie wycinkę drzew. Nasza praktyka artystyczna jest więc mocno osadzona w aktywizmie, ale czerpie z różnych dziedzin sztuki. Performatywność działań daje nam poczucie większej sprawczości niż np. pisanie manifestu. Poza tym, to co uważam za ważne w kontekście performatywności wydarzeń wokół samej okupacji to relacje, które zostały nawiązane, przyjaźnie i miłości, które przetrwały.

*"8 sierpnia 2022, w 583. dzień okupacji wydzielenia 219a, siły mundurowe w postaci straży granicznej, straży leśnej i policji kryminalnej, wtargnęły do Nory i rozpoczęły brutalną ewikcję obozu. Pozbawiono nas domu, a niepowtarzalny las otulający Bieszczadzki Park Narodowy, ochrony przed piłami i harvesterami. Kilkadziesiąt osób zostało zatrzymanych, część z nas spędziła tę noc na policyjnym dolku. Grożono nam bronią, uderzano w twarz, brutalnie skuwano kajdankami. Przemocą i z narażeniem naszego zdrowia byliśmy wyciągane z naziemnych konstrukcji przez nieprzygotowanych do tego funkcjonariuszy."*

Aktualnie Wilczyce zbierają fundusze na wylizanie się z ran i kontynuowanie walki. Możesz wesprzeć kolektyw wpłacając pieniądze za pośrednictwem Zrzutki.

[LINK>>](#)

\*Tekst jest zapisem fragmentu rozmowy, jaką przeprowadziłem z Nieves - delegatką kolektywu Wilczyce i wysłanniczką Okupacji Nora 219A - w audycji "Którędy do wyjścia" w Radiu Kapitał 21 stycznia 2022.

28.10-1.11  
PRZESTRZEŃ TWORZENIA,  
JAGNIĄTKÓW

# PLENER CHOREOGRAFICZNY: EKOLOGIA



PLENER CHOREOGRAFICZNY

Jesienna formuła pleneru jest nieco inna i będzie miała bardziej charakter spotkania typu "retreat" niż "intensive" czyli bardziej czilujemy, odpoczywamy i ładujemy baterie niż dajemy z siebie wszystko. Tym razem opieramy się w całości na wspólnym dzieleniu praktykami i procesami. W związku z tym, jeśli chcesz przyjechać i podzielić się działaniem z innymi, wyślij nam meila na adres: [choreoplener@gmail.com](mailto:choreoplener@gmail.com) z tytułem działania, krótkim opisem i czasem trwania, żebyśmy mogły to potem poukładać w całość. To może być warsztat, praktyka, praca w procesie, wykład (performatywny), prezentacja, pokaz, cokolwiek czujesz wokół tematu ekologii i ruchu.

Już na miejscu, w piątek po kolacji usiądziemy sobie na sali i razem rozplanujemy zajęcia i relaks na najbliższe 3 dni, które wspólnie spędzimy.

Poziom pleneru jest "open" czyli wszystkie osoby mile widziane bez względu na doświadczenie w ruchu i tańcu. Możesz przyjechać i podzielić się praktyką czy warsztatem, ale możesz po prostu uczestniczyć w tym, co się będzie wydarzać i delektować się Złotą Polską Jesienią.

!WIĘCEJ INFO NA WYDARZENIU NA FB!

28.10 - 02.11 - JAGNIĄTKÓW

## ZIMOWY NUMER: QUEER

A W NIM M.IN.:

LEAH PIEPZNA-SAMARASINHA  
ROBERT WASIEWICZ  
FILIP KIJOWSKI  
LILIANA ZEIC  
TARAS GEMBIK  
PENNY ARCADE  
FAFSWAG